

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Nowakowski Stanisław: Struktura agrarna Polski Zachodniej

Źródło:

Hołd Wielkopolski słowiańskim geografom i etnografom : jednodniówka : 3. VI. 1927.

Poznań, wydawca nieznany, 1927, strony 30-35

Rozdział udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

redaktora i wybitnych jego współpracowników, jak Auleitner, Haydes, Skoraczewski i inni, o tyle ugruntował swe wpływy, że wydawany następnie, jako kwartalny dodatek do „Ziemianina“ mógł z pożytkiem zachować ciągłość swej pracy aż do kwietnia 1925 roku, odkąd znowu wychodzi jako miesięcznik z każdym rokiem rozszerzający koła czytelników i współpracowników.

Obecnie leśnictwo Wielkopolski i Pomorza znajduje oparcie w szeregu instytucyj i wydawnictw, na ziemiach tej dzielnicy istniejących. A więc mamy Wydziały Leśne Wielkopolskiej i Pomorskiej Izby Rolniczych, których zadaniem, jako instytucyj samorządowych, jest udzielanie pomocy organizacyjnej i technicznej prywatnej własności leśnej. Szereg wydawnictw leśniczych, a więc oprócz wspomnianego już „Przeglądu Leśniczego“, „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych“, wychodzące w Poznaniu, jako organ ogólnopolskiego T-wa popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa, które to T-wo urządza przytem [perjodycznie] zebrania dyskusyjne. Wreszcie „Rynek drzewny“, pismo wychodzące dwa razy na tydzień i poświęcone specjalnie zagadnieniom przemysłu i handlu drzewnego.

Do tego dołączyć należy, jako podstawę przyszłości gospodarstwa leśnego w formie wychowania następnych pokoleń leśników oraz organizacji szeregu badań z zakresu leśnictwa, Sek-

cję Leśną Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu w Poznaniu. Jakkolwiek młoda, bo zorganizowana dopiero w 1919 roku, uczelnia ta posiada już szereg zorganizowanych pracowników badawczych, wyrazem czego jest znaczna ilość publikacyj jej pracowników naukowych, a, dzięki przynależności do najwyższego typu uczelni, jakimi są uniwersytety, posiadaniu w swem gronie nauczycielskiem 4 profesorów specjalistów w rozmaitych działach leśnictwa, jasnem wytknięciu sobie kierunku pracy pedagogicznej i badawczej w kierunku lasoznawczym i hodowlano-leśnym oraz oparciu o współpracę z szeregiem wybitnych profesorów przyrodników, dzięki wreszcie pewnemu stałemu związkowi uczelni z nadleśnictwem państwowem Zielonka, jako pierwszorzędnym terenem szkolno-doświadczalnym, ma wszelkie dane do rozwoju ku pożytkowi nauki leśnictwa i gospodarstwa leśnego Polski wogóle, a Wielkopolski i Pomorza w szczególności.

Na zakończenie nie można pominąć milczeniem wielkiej pomocy, jaką gospodarstwo leśne Wielkopolski i Pomorza znajduje w wyśmienicie zorganizowanej, a jednej z największych na świecie, państwowej wyluszcarni nasion w n-ctwie państwowem Klosnowo na Pomorzu, mogącej produkować rocznie do 30.000 kg. nasion drzew leśnych, skontrolowanych tak pod względem pochodzenia, jak i zdolności kiełkowania.

Prof. Stanisław Nowakowski.

Struktura agrarna Polski Zachodniej

Wielkość gospodarstwa, zawisła od obszarów gruntów, wpływa nietylko na wydajność ziemiopłodów, lecz również na stopień dobrobytu włościan, tej najliczniejszej warstwy naszego społeczeństwa, a co zatem idzie, na charakter i rozmiary zapotrzebo-

wań mas rolniczych na wyroby przemysłowe. Jednym słowem podział gospodarstw wiejskich według wielkości obszaru wiąże się ściśle z całym życiem gospodarczym kraju i dlatego też zasługuje na najbaczniejszą uwagę. Bardzo ciekawie pod tym wzglę-

dem przedstawiają się Ziemie Zachodnie. Pierwsze miejsce wśród różnych pod względem obszarów ziemskich zajmuje tu oddawna wielka własność, wynosząca w obecnych czasach w Poznańskim i na Pomorzu 53 proc. terenu każdego z tych

województw. Dla łatwiejszego zrozumienia podziału własności ziemskiej należy rozbić odpowiednie dane statystyczne, wynikające ze spisu wielkiej własności ziemskiej według następujących kategorii:

Kategoria własności	Poznańskie		Pomorze	
	Ilość ziemi w ha	%	Ilość ziemi	%
Wielka własność prywatna	1.084.137	40,8	474.494	29,2
„ „ państw.	294.420	11,1	375.116	22,9
„ „ kościelna	30.829	1,2	15.175	0,9
„ „ inne publiczne	5.293	0,2	6.661	0,5
	1.414.679	53,3	871.447	53,4
Powierzchnia ogólna	2.657.929	100	1.633.239	100

Rzut oka na przytoczoną tablicę przekonywa nas, iż w województwach Poznańskim i Pomorskiem dotąd jeszcze co do obszaru przeważa wielka własność. Statystyka dotycząca wszystkich form własności i gospodarstw nie jest dostatecznie w jednakowym stopniu dokładną dla wszystkich kategorii. Najbardziej prawdopodobnymi są cyfry dla wielkiej własności, opublikowane przez G. U. Stat. na podstawie spisu wielkiej własności, przeprowadzonego w 1921 ro-

ku. Gorzej zaś jest z danymi odnoszącymi się do małej własności, opartymi na wynikach spisu powszechnego z roku 1921. Dlatego co do tych ostatnich zmuszeni jesteśmy posługiwać się danymi tymczasowymi tego urzędu. Co się tyczy liczby gospodarstw rolnych prywatnych, podzielonych na kategorie w stosunku do posiadanej powierzchni ziemskiej, to struktura agrarna Ziemi Zachodnich pod tym względem przedstawia się następująco:

Wielkość gospodarstw w ha	Poznańskie		Powierzchnia ogólna		Pomorskie		Powierzchnia ogólna	
	Liczba gospodarstw				Liczba gospodarstw			
	absolutna	%	absolutna	%	absolutna	%	absolutna	%
0-2	80.439	46,4	49.831	1,9	34.460	38,4	25.502	1,6
2-5	23.437	13,5	79.129	3,1	13.732	15,3	46.505	3,0
5-10	23.301	13,4	171.435	6,8	13.688	15,2	99.925	6,3
10-20	29.615	17,1	425.449	16,5	15.756	17,5	226.611	14,4
20-50	12.648	7,3	360.095	13,0	8.781	9,8	259.041	16,4
50-100	1.601	1,0	108.357	4,2	1.988	2,2	134.139	8,5
pow. 100	2.431	1,3	1.377.273	53,5	1.401	1,5	783.952	49,8
razem	173.572	100	2.571.599	100	89.806	100	1.575.675	100

Porównywując te przytoczone dane z tymczasowych wyników spisu powszechnego, z wyżej podanymi wynikami spisu wielkiej własności, widzimy pewne, dość znaczne, niezgodności. Wynikają one przede wszystkim z tego faktu, że spis w. własno-

ści był spisem własności ziemskiej, a nie gospodarstw rolnych. Przy opracowaniu spisu powszechnego za jednostkę przyjmowane były pojedyncze samodzielne folwarki, a przy spisie w. własności za taką jednostkę przyjmowano pewne obszary, przedstawia-

jace jedną własność. Stąd więc pochodzą te znaczne nieregularności, które służą jako wynik porównania obu tych spisów. Przedewszystkiem na uwagę zasługuje tu własność drobna, będąca przeważnie własnością włościańską. Oni bowiem stanowią właściwą ludność rolniczą. Z przytoczonych wyżej danych wynika, że w woj. Poznańskim prawie połowa wszystkich gospodarstw rolnych składa się z gospodarstw karłowatych (0,2 ha), posiadających gruntów zaledwie 1,9 proc. całego obszaru. W poszczególnych powiatach ten typ gospodarstw znacznie przekracza przeciętny odsetek, wykazując największy procent ich w następujących powiatach:

Poznań zachód 62,6; Strzelno 61,5; Grodzisk 61,0; Szamotuły 60,7; Poznań wschód 58,2; Ostrów 57,2; Śrem 53,7; Inowrocław 52,8; Jarocin 52,7; Koźmin 52,5; Września 51,4; Kościan 50,5.

Naogół cała ta najliczniejsza grupa posiada tak małe skrawki ziemi, iż nie mogą one posiadaczom zabezpieczyć samodzielniejszej gospodarki, ani najskromniejszego bytu, wskutek tego znaczniejsza część ludności włościańskiej skazana jest na vegetację, nie posiadając w dostatecznej ilości gruntu tj. właściwego warsztatu pracy. Dość liczną jest i druga grupa drobnych gospodarstw włościańskich (2—5 ha), dająca w sumie 13 proc. wszystkich gospodarstw; posiadłość ziemską tej grupy jest bardzo nikłą, licząc wszystkiego 2,9 proc. całego obszaru województwa. Szczególną jednak uwagę zwraca na siebie trzecia grupa średnich gospodarstw włościańskich (5—20 ha), ponieważ stanowi ona 30 proc. wszystkich gospodarstw, a posiadłość ich zajmuje prawie $\frac{1}{4}$ część całego obszaru, w niektórych zaś powiatach zajmuje jeszcze większy odsetek, jak np. Ostrzeszów (42,8 proc.), Szubin (39,8 proc.), Wol-

sztyn (37,2 proc.), Kępno (36,4 proc.) itd. Takie gospodarstwa dają dostateczną ilość pracy całej rodzinie, zabezpieczając jej względny dostatek. Na ziemiach polskich gospodarstwa tego typu rozmieszczone są dość nierównomiernie, wykazując największe skupienie w środkowym pasie b. Kongresówki i w woj. Wielońskim. W Poznańskim natomiast ten typ gospodarstw 50-ciu ha. nie jest bardzo liczny, stanowi zaledwie 7 proc. Prawda, że do tej kategorii zalicza się też folwarki należące do inteligencji, lecz liczba ich jest niewielką i większą ich część stanowią gospodarstwa zaможnych włościan. Nasi ekonomiści skłonni są na podstawie całego szeregu racjonalnych przesłanek przypisywać tej kategorii ziemskiej własności wielkie znaczenie tak gospodarcze, jak i kulturalne. Niewątpliwie, że na naszym terenie, w szczególności tam, gdzie dziś dominuje wielka własność niemiecka, ta kategoria własności przy większym jej rozpowszechnieniu mogłaby stworzyć nowe kadry zdrowej czysto polskiej inteligencji, co znacznie przyczyniłoby się do polonizacji zgermanizowanych części kraju. Przy dzisiejszej jednakże strukturze agrarnej ta kategoria gospodarstw, licząca swe posiadłości zaledwie na 14 proc. całego obszaru, nie jest w stanie odgrywać należytej roli. Możemy więc wnioskować, iż naogół stosunki rolne w Poznańskim, pod względem podziału własności, nie są w rzeczywistości tak zdrowe, za jakie przyjęto je uważać.

Województwo Pomorskie chociaż posiada nieco odmienny stosunek między różnymi typami gospodarstw, to jednak w pewnych szczegółach, a nawet w swej całości przedstawia taką samą strukturę agrarną, jaką posiada Wielkopolska. Jak w jednym tak i w drugim województwie najwięcej ilościowo wypada gospodarstw karłowatych, chociaż pod względem ogólnego obszaru zajmują one 4,4 proc.

Również i trzecia kategoria własności włościańskiej na Pomorzu, tj. średnia własność włościańska pod względem ilości gruntów nie jest lepiej uposażona, niż dwie poprzednie kategorie gospodarstw. Na Pomorzu da się zaobserwować typ gospodarstw wielko-chłopskich, zajmujących 10 proc. ilości gospodarstw przypadająca na najmniejsze karłowate gospodarstwa, a w niektórych powiatach ten typ gospodarstw jest najbardziej rozpowszechniony, stanowiąc np. w tczewskim powiecie 80 proc. wszystkich gospodarstw rolnych. Dość silnie są reprezentowane na Pomorzu również i inne gospodarstwa od 5 do 20 ha. Znacznie mniej jest gospodarstw drobnych (2—5), najmniejszy jednakże odsetek przypada na gospodarstwa wielkiej własności.

Wielka własność ziemiska na ziemiach Polski jest bardzo silnie reprezentowana, zajmując naogół ponad jedną trzecią część całego jej obszaru tj. w odsetkach 36,6 proc. ogólnej powierzchni. W poszczególnych województwach procentowo w stosunku do powierzchni wielka własność reprezentuje się w sposób następujący:

Wielka własność prywatna:

Poznańskie 53,2; Pomorskie 53,2; Warszawskie 33,7; Łódzkie 28,3; Krakowskie 22,3; Lwowskie 31,3.

Rozpatrując wielką własność według rodzajów zauważymy, że prawie 74,0 proc. wielkiej własności ziemskiej należy do osób prywatnych. W poszczególnych wojew. zachodzą pod tym względem znaczne różnice, ponieważ powierzchnia własności prywatnej waha się w dość znacznych granicach, od 39,2 proc. do 90 proc. całej wielkiej własności. Własność państwowa wogóle stanowi około $\frac{1}{4}$ powierzchni wielkiej własności.

W poszczególnych powiatach na Ziemiach Zachodnich wyraźnie wyróżniają się 3 grupy wielkiej własności prywatnej. Do pierwszej grupy,

gdzie wielka własność prywatna zajmuje połowę lub więcej ogólnej powierzchni, odnoszą się następujące powiaty:

Woj. Poznańskie %

1. Gostyń 57,9; 2. Jarocin 57,8;
3. Koźmin 51,3; 4. Ostrów 56,4; 5. Pleszew 56,6;
6. Poznań Zach. 52,2;
7. Strzelno 51,8; 8. Śmigiel 50,8.

Woj. Pomorskie %:

1. Działdowo 53,3; 2. Tczew 58,4.

Do drugiej, jakby środkowej grupy, należą powiaty, gdzie wielka własność prywatna zajmuje od 35 do 50 proc. ogólnej powierzchni. Wreszcie do trzeciej grupy należy zaliczyć powiaty, gdzie wielka własność prywatna stanowi poniżej jednej trzeciej ogólnego obszaru. Uogólniając, możemy wnioskować, iż wielka własność prywatna w Wielkopolsce grupuje się przede wszystkim w powiatach zachodnio-południowych, a na Pomorzu zajmuje w zwartej masie znaczny obszar wzdłuż brzegu Wisły, w powiatach graniczących z Prusami Zachodnimi.

Cała potęga w ustroju rolnym naszej dzielnicy wypada na największe posiadłości. Z ogólnej powierzchni wielkiej własności woj. Poznańskiego na gospodarstwa wielkości 50—100 ha przypada 7 proc., na gospodarstwa 100—500 ha 19 proc., a na gospodarstwa powyżej 500 ha 73 proc. Na Pomorzu ugrupowanie to jest nieco inne. Tu znacznie lepiej uposażone są posiadłości mniejsze, bowiem na gospodarstwa od 50—100 ha przypada 21 proc. ogólnej powierzchni gruntów, należących do wielkiej własności prywatnej. Znacznie większą jest też posiadłość gospodarstw średnich od 100—500 ponieważ obejmuje ona 30 proc. Największe gospodarstwa powyżej 500 ha na Pomorzu również zajmują najwybitniejsze miejsce, na posiadłości ich bowiem przypada 43 proc. Ze względu na zagadnienia przyszłej reformy rolnej baczna uwagę należy zwrócić na wielką własność ziem-

ską. Dla celów reformy rolnej będą bowiem najczęściej odpowiedniami te powiaty, które posiadają najwięcej majątków tego typu i podlegają parcelacji na zasadzie ustawy o reformie rolnej. W Poznańskim znajdujemy 551 majątków powyżej 500 ha, przy czem największą ich ilość posiadają powiaty inowrocławski, wągrowiecki, szamotulski i śremski. Na Pomorzu majątków takiego typu mamy 208.

Wreszcie badając geograficzne rozmieszczenie wielkiej własności prywatnej, powinniśmy zwrócić uwagę jeszcze na jedną stronę w charakterze współczesnego ustroju rolnego Ziem Zachodnich, a mianowicie, na podział jej według narodowości właścicieli. Zagadnienie to dotyczy wprowadzenia więcej kwestji polityczno-kulturalnych, niż gospodarczych, lecz jest ona dla nas tak ważną, że powinniśmy i tą stronę poddać ścisłej analizie. Z chwilą utraty naszych Ziem Zachodnich rozpoczyna się uporeczywa walka Niemców o posiadanie ziemi polskiej. Niezwłocznie po pierwszym rozbiore Fryderyk II-gi zabiera do skarbu państwa wszystkie dobra królewskie, klasztorne i dobra starostw, osadzając na nich całemi masami kolonistów niemieckich. Szczególnie dużo kolonistów osiadło na osuszonych nizinach nadnoteckich, co wytworzyło zwarty wał osadników niemieckich, rozdzielający polską ludność Wielkopolski i Pomorza. Znaczną część tych dóbr rząd pruski oddał darmo swym dygnitarzom, tworząc w ten sposób wielkie posiadłości Lucchesini, Hohenlohe, hr. Lüttichau, hr. Keyserlinga, Treskowa, ks. Turn-Taxis itd. Wskutek kolonizacyjnej polityki Prus od 1848 do 1860 roku przeszło 120.000 ha polskiej ziemi w ręce niemieckie, tak że własność polska spadła w tym czasie do 825.000 ha. Słynna Komisja Kolonizacyjna wykupiła następnie do roku 1894 ogółem 80.283 ha polskiej ziemi, na której osadziła swoich kolonistów. Polacy jednakże zorganizowa-

li akcję odporną i do 1905 roku odkupili 60.514 ha ziemi, z czego w Poznańskim 31.434 ha, na Pomorzu 29.079 ha. Zaniepokojony tem rząd niemiecki w 1904 r. wydał ustawę o osadnictwie, która uniemożliwiła Polakom tworzenie nowych gospodarstw w drodze parcelacji. Jednakże wszystkie te wysiłki Niemców w kierunku wzmocnienia swego żywiołu nie osiągnęły pożądaných rezultatów dzięki akcji obronnej ze strony sfer ziemiańskich, a przede wszystkim dzięki jednolitej niezłomnej i prawdziwie bohaterskiej odporności sfer włościańskich. Komisja Kolonizacyjna od początku swego powstania do końca 1912 roku zakupiła ogółem w Poznańskim i Prusach Zachodnich 419.719 ha. Na tych obszarach osadziła Komisja 20.523 rodzin niemieckich o ogólnej liczbie 123.558 głów.

Pomimo miljarða marek złotych, które pochłonięła kolonizacja nie zdołali Niemcy ani brutalną siłą, ani podstępem, ani swem bogactwem wytepić polskość i wydrzeć Polakom ich ziemię. Wiekowy okres brutalnego panowania Niemców na ziemiach Polski Zachodniej, nieubłagana ich walka polityczna i gospodarcza odczuwa się jeszcze dość silnie w dotychczasowym układzie życia naszej dzielnicy, zwłaszcza w stosunkach i ugrupowaniu wielkiej własności ziemskiej, której znaczna część nadal pozostaje w rękach niemieckich. W Poznańskim obszary posiadane przez Polaków stanowią 63 proc., a posiadane przez Niemców 35 proc. ogólnej powierzchni. Natomiast wśród właścicieli Polaków jest 58,8 proc. a Niemców 41,2 proc. Wyliczając stosunek ten otrzymamy, że na każdy majątek polski wypadnie przeciętnie 455 ha, a na niemiecki 370 ha.

Własność niemiecka koncentruje się przeważnie w powiatach zachodnich i południowo-zachodnich t. j. wykazuje bardzo wyraźnie ciążenie ku granicy niemieckiej. Najwięcej zger-

manizowane pod tym względem są powiaty: Krotoszyn, Nowy Tomyśl, Leszno, Wyrzysk, Międzychód i Odolanów. Natomiast wielka własność polska najsilniej jest reprezentowana w pow. Ostrów, Śrem, Grodzisk i Czarnków.

Odmienny nieco stosunek znajdujemy na Pomorzu gdzie wśród ogólnej ilości właścicieli na Polaków przypada 67 proc., zajmując 56 proc. ogólnego obszaru. Majątki niemieckie są tam większe, na jeden bowiem wypada 269 ha, podczas gdy na polski 167 ha. Co się zaś tyczy geograficznego rozmieszczenia niemieckiej posiadłości na Pomorzu, to ma ona największą przewagę w powiatach: działdowskim, grudziądzkim, tczewskim, wejherowskim i puckim. Najkorzystniej dla Polaków zarówno w stosunku do liczby właścicieli jak i do obszarów

posiadłości przedstawiają się powiaty: brodnicki, chełmiński i chojnicki. Stwierdzamy, że odsetek przypadający na korzyść Niemców jest obecnie jeszcze tak wielki, iż nadaje niemieckiemu elementowi możność wywierania silnego wpływu na naszą gospodarkę i to nie tylko rolną, ale i wogóle na wszystkie prawie gałęzie gospodarczego życia naszej dzielnicy. Jeszcze więcej staje się to dla nas jasnym, gdy uprzytomnimy sobie, że ogólna ilość ziemi, znajdującej się w rękach niemieckich, według danych z 1921 r. w dwóch omawianych województwach wynosi 1806 majątków o powierzchni 596.807 ha, tj. więcej niż piątą część ogólnego obszaru Polski Zachodniej. Podział wielkiej własności według narodowości przedstawia się dla każdego z tych województw następująco:

Poznańskie

Narodowość	Liczba majątków	Obszar majątków
Polska	1.509	678.949
Niemiecka	1.051	389.479
Żydowska	2	1.890
Inna	6	6.649

Pomorskie

Narodowość	Liczba majątków	Obszar majątków
Polska	1.591	265.890
Niemiecka	755	207.328
Żydowska	3	419
Inna	3	320

Taki stan rzeczy z punktu widzenia gospodarczo-politycznego bezwątpienia jest niepożądany i wymaga

jaknajszybszej reformy w tym kierunku.

Geneza krajobrazu Wielkopolski i Pomorza

Wielkopolska i Pomorze należą do rozległego niżu Północno-europejskiego, który rozpościera się od Atlantyku aż po Ural. Już z pojęcia niziny wynika, że ziemie nasze są krajem pozbawionych większych różnic wysokościowych. Nie są jednak tak monotonne jak na pierwszy rzut oka wydawać się może. Coprawda nie brak

w Wielkopolsce i na Pomorzu, szczególnie w pierwszej rozległych obszarów równych jak stół (np. Kujawy) nieprzerwanych żadnym pagórkami, żadną większą doliną rzeczna. Przeważnie jednak jest Wielkopolska i Pomorze krainą mniej lub więcej falistą, a urozmaicenie terenu dochodzi w niektórych okolicach do tego stopnia,